

P.MsoNormal { FONT-SIZE: 10pt; FONT-FAMILY: "Times New Roman", "serif"; MARGIN: 0cm 0cm 0pt; mso-style-parent: "" }

MOI DRODZY

W tym roku dość wcześnie bo już na początku lutego Środą Popielcową wkroczyliśmy w kolejny Wielki Post w naszym życiu. Niech nasze życie w tym czasie oczekiwania na tego co umarł i zmartwychwstał przypomina płonąca świecę. Niepaląca się świeca nie świeci, przez co nie daje światła i ciepła. I my sami mało pożytku damy drugim bez swojego wewnętrznego ciepła i miłości. Spalanie się przypomina cierpienie, a my czujemy się porażeni myślą o bólu. Wierzmy w to, iż przynosimy światu najwięcej pożytku wtedy kiedy jesteśmy sprawni fizycznie, zajęci pracą, gorączkową działalnością, a serca i ręce wypełnione mamy dziełami miłosierdzia. Natomiast kiedy jesteśmy obciążeni krzyżem cierpienia, kiedy Chrystus wyprowadza nas na pustynne miejsce, kładzie nas na łożo boleści, kiedy nasz organizm jest wycieńczony przez ból, a nasze dotychczasowe życie, zawieszony jest w próżni, uważamy że nic już nie czynimy, a nawet jesteśmy beużyteczni. Mimo wszystko, postarajmy się być szczególnie w tym świętym czasie cierpliwymi i pokornymi, tym samym więcej pożytku będzie miał z nas świat, a co za tym idzie staniemy się dla niego większym błogosławieństwem. Świecimy dlatego, że się palimy. Chwała jutrzejszego dnia zapuszcza korzenie w prostej pracy wykonanej dzisiaj. W dzisiejszym świecie gonimy za sławą, pragniemy być piękni, zdrowi i bogaci. Chcemy świecić, nie spalając się. Jak wiemy Ukrzyżowanie poprzedziło koronację, żyjmy zatem tak, jakby każdego dnia w naszych sercach Zmartwychwstał Chrystus.

*" PAN ZMARTWYCHWSTAŁ ALLELUJA ! Niech te słowa tradycyjnego pozdrowienia obmyją nasze serca prawdziwą radością wiary w zwycięstwo naszego Zbawiciela. Niech światło Radości wyrzuci z naszego wnętrza kamienie codziennych trosk, wątpliwości i rozczarowań, aby przez nas rozbłysło Ono wszystkim ludziom napędzając ich nadzieję, miłość i wiarę. Zwycięstwo Pana niech sprawi w nas, aby każdy dzień był wypełniony ufnością i gotowością podania ręki drugiemu człowiekowi.*

Z darem modlitwy przy Grobie Pańskim

DOROTA CIEPLIŃSKA